

## WYROK

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 1 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Przytułska- Sikoń

Protokolant: Alicja Winiarska

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2015 roku we Wrocławiu

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko Ł. K.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego – (...) S.A. z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Ł. K. na rzecz powódki R. S. kwotę 14 410,00 zł (czternaście tysięcy czterysta dziesięć złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie w zakresie ograniczonego powództwa, tj. co do kwoty 5 836,59 zł;

III. zasądza od pozwanego Ł. K. na rzecz powódki R. S. kwotę 2 501,17 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zasądza od powódki R. S. na rzecz interwenienta ubocznego (...) S.A. z siedzibą w S. kwotę 696 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. zwraca powódce kwotę 1 020,13 zł z zaliczki, która okazała się w tej części nienależna.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 grudnia 2012 r. (data prezentaty) powódka R. S. domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego Ł. K. kwoty 20 246,56 zł tytułem odszkodowania za poniesioną przez powódkę szkodę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 listopada 2012 r.

Uzasadniając swoje żądanie podała, że w dniu 4 października 2012 r. samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), którego powódka jest właścicielem, jechał jej syn M. S. wraz ze swoją żoną i dzieckiem, kiedy około godz. 16 na wysokości zatoki autobusowej przy budynku (...), jadąc prawym pasem jezdni, z lewego pasa uderzył w nich - zmieniający pas ruchu – samochód kierowany przez pozwanego, który wymusił pierwszeństwo. Dalej podała, że po zdarzeniu obaj kierowcy zjechali na pobocze. Wskazała, że pozwany poprosił, by nie wzywać Policji, na co M. S. się zgodził i poprosił o sporządzenie przez pozwanego oświadczenia. Powódka podała, że pozwany oświadczył na piśmie, iż zmieniając pas z lewego na prawy nie ustąpił pierwszeństwa kierującego pojazdem marki R. (...) jadącego prawym pasem. Podniosła, że niezwłocznie dokonała zgłoszenia szkody u ubezpieczyciela pozwanego tj. (...) S.A., u którego pozwany posiadał ubezpieczenie OC. Wskazała, iż ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, albowiem pozwany nie przyznaje się do spowodowania kolizji i odwołał swoje oświadczenie z dnia 4 października 2012 r. Podała, że przeciwko pozwanemu toczy się postępowanie w sprawie o wykroczenie. W dalszej części uzasadnienia powódka wyjaśniła, że

na dochodzone pozwem roszczenie składa się kwota 12 436,59 zł za naprawę uszkodzonego pojazdu, kwota 400 zł za holowanie uszkodzonego pojazdu, oględziny oraz sporządzenie kosztorysu oraz kwota 7 410 zł za najem pojazdu zastępczego. Powódka wskazała, że holowanie pojazdu było konieczne, gdyż uszkodzony samochód w stanie po kolizji nie mógł być dopuszczony do ruchu. Nadto dodała, że prowadzi działalność gospodarczą polegającą na nauce jazdy, a samochód, który uległ uszkodzeniu był w tym celu użytkowany, a w związku z tym był samochodem specjalnie do tego przystosowanym. Wskazała, że od momentu kolizji nie mogła używać swojego samochodu do szkolenia kursantów w związku z czym wynajęła samochód zastępczy i poniosła koszty najmu za dobę w wysokości 190 zł netto za dobę, a czas najmu obejmował okres od dnia 5 października 2012 r. do dnia 12 listopada 2012 r., tj. do dnia w którym odebrała zawiadomienie z (...) S.A. Powódka podniosła, że ze pismem z dnia 16 listopada 2012 r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 20 246,56 zł, jednak pozwany nie spełnił zobowiązania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu zakwestionował roszczenie powódki tak co do zasady jak i wysokości wskazując, że jest ono bezzasadne i nieudowodnione. Pozwany zaprzeczył, by do wypadku doszło w okolicznościach, które opisała powódka oraz by poniosła ona szkodę opisaną w pozwie. Wskazał, że do wypadku komunikacyjnego doszło z wyłącznej winy prowadzącego pojazd powódki M. S., który wyjeżdżając z zatoczki autobusowej, włączył się do ruchu i uderzył w prawidłowo jadący pojazd pozwanego. Pozwany podniósł, że powódka nie wykazała, że była właścicielem uszkodzonego pojazdu w dniu zdarzenia, że wykorzystywała samochód w działalności gospodarczej, jak również, że samochód został naprawiony i zapłacone zostały przez powódkę kwoty przez nią wskazane oraz że konieczne było wynajęcie pojazdu zastępczego, jak również to, czy powódka rzeczywiście wykorzystywała pojazd zastępczy do prowadzenia działalności, jak również nie wykazała, by zapłaciła za najem pojazdu zastępczego. Pozwany zakwestionował ponadto zasadność dochodzenia przez powódkę zwrotu kosztów holowania uszkodzonego pojazdu podając, że po zdarzeniu kierujący pojazdem marki R. odjechał nim z miejsca zdarzenia. W dalszej części pozwany zarzucił również, że w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej podatek VAT nie stanowił kosztów, gdyż mogła ona je wliczyć koszty prowadzonej działalności zmniejszając wartość poniesionej szkody. Nadto pozwany wniósł o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A. z siedzibą w S..

W piśmie procesowym z dnia 5 listopada 2013 r. powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko w całości i wskazała na Wyrok Sadu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia, sygnatura akt VI W 4132/13, którym to wyrokiem pozwany został uznany za sprawcę zdarzenia z dnia 4 października 2012 r.

Postanowieniem z dnia 22 października 2013 r. Sąd na podstawie art. 84 § 1 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie (...) S.A. z siedzibą w S..

Pismem z dnia 20 grudnia 2013 r. (...) S.A. z siedzibą w S. działając w sprawie jako interwenient uboczny wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu przyznał, że w dacie zdarzenia, tj. 4 października 2012 r. był związany z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych, jednak zakwestionował swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia co do zasady, kwestionując również z ostrożności procesowej roszczenie powódki co do wysokości. Interwenient uboczny podał, że przywrócenie pojazdu powódki do stanu sprzed wypadku możliwe jest przy zastosowaniu części zamiennych o symbolu Q i części o porównywalnej jakości, czyli tzw. części PC/PT. Wskazał, że pojazd powódki w dniu kolizji był samochodem 6 letnim i nie wymagał już napraw objętych gwarancją. Interwenient uboczny podniósł, że zastosowanie wyłącznie części oryginalnych (o symbolu O) nie jest ani celowe ani niezbędne do wykonania prawidłowej naprawy wobec faktu, iż możliwość takiej naprawy będzie celowa i uzasadniona również przy użyciu części zamiennych o symbolu Q. W dalszej części pisma interwenient zakwestionował roszczenie powódki w zakresie zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, bowiem powódka nie wykazała, że pojazd zastępczy był faktycznie wynajmowany. Wskazał również, że w związku z prowadzeniem przez powódkę działalności gospodarczej kwota ewentualnego odszkodowania winna być kwotą netto.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 października 2012 r. doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczył M. S. kierujący pojazdem należącym do powódki marki R. (...) o nr rej. (...) i pozwany Ł. K. kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...).

**Bezsporne.**

Pozwany jadąc od placu (...) we W. lewym pasem ruchu, na wysokości budynku (...) chcąc zmienić pas ruchu na prawy, nie zachował należytej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu prawym pasem pojazdowi R. (...), który prowadził M. S.. Na skutek zajechania drogi przez pozwanego pojazdy zderzyły się prawą stroną V. (...) z lewą stroną samochodu R. (...). Kierowcy zjechali na wysepkę.

W pojeździe R. uszkodzony został lewy bok- drzwi, błotnik, zderzak, lampa, oderwane było lewe lustro.

**Dowód:** - zeznania świadka M. S.,

- zeznania świadka K. S.,

- oświadczenie świadka zdarzenia M. O., k. 14.

- zeznania świadka M. O.;

- zeznania świadka Z. N..

Po zdarzeniu pozwany w pisemnym oświadczeniu przyznał, że zmieniając pas ruchu z lewego na prawy nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...).

**Dowód:** - pisemne oświadczenie pozwanego z dnia 4.10.2012., k. 13.

Po zdarzeniu M. S. na własną odpowiedzialność odjechał uszkodzonym samochodem na parking pod dom. Spod domu uszkodzony pojazd został odholowany do warsztatu naprawczego w D.. Koszt holowania uszkodzonego pojazdu wyniósł 400 zł.

**Dowód:** - faktura VAT nr (...), k. 78

- zeznania świadka M. S..

Powódka zleciła sporządzenie kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu. Z kalkulacji sporządzonej na zlecenie powódki wynika, że koszt naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych wynosi 12 436,59 zł.

**Dowód:** - kalkulacja naprawy nr (...), k. 69-78.

Powódka zgłosiła szkodę do (...) S.A. z siedzibą w S., z którym w dniu zdarzenia łączyła pozwanego umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

**Bezsporne.**

Ubezpieczyciel w odpowiedzi na zgłoszenie powódki odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na brak odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 4 października 2012 r., wskazując, że pozwany wycofał się z oświadczenia złożonego w dniu zdarzenia, w którym przyjął na siebie odpowiedzialność za spowodowanie kolizji.

**Dowód:** - pismo z dnia 2 listopada 2012 r., k. 16.

Powódka w dniu 16 listopada 2012 r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 20 246,59 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania wskazując, że na żadaną kwotę składa się kwota 12 436,59 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy uszkodzonego samochodu, kwota 400 zł tytułem zwrotu kosztów za holowanie pojazdu i kosztów

sporządzenia kosztorysu oraz kwota 7 410 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Wezwanie okazało się bezskuteczne.

**Dowód:** - wezwanie do zapłaty z dnia 16.11.2012 r. wraz z potwierdzeniem odbioru, k. 83-84.

Na skutek zgłoszenia o zdarzeniu drogowym z dnia 4 października 2012 r., dokonanego przez kierującego pojazdem powódki M. S. Komenda Miejska Policji we W. wystąpiła do Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia z wnioskiem o ukaranie pozwanego Ł. K. za to, że w dniu 4 października 2012 r. ok. godz. 16.20 we W. stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) jechał lewym pasem ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu w wyniku czego zderzył się z kierującym samochodem marki R. (...) nr rej. (...), który jechał z tego samego kierunku ruchu prawym pasem jezdni. W dniu 24 czerwca 2013 r. pozwany Ł. K. podczas przesłuchania w Komendzie Policji w K. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrokiem z dnia 18 września 2013 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia uznał obwinionego Ł. K. za winnego zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 zł.

Od powyższego wyroku pozwany wniósł sprzeciw. Wyrokiem z dnia 3 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia umorzył postępowanie z uwagi na upływ terminu przedawnienia karalności. Na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego Sąd Okręgowy we Wrocławiu utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia z dnia 3 listopada 2013 r.

**Dowód:** - wniosek o ukaranie, w aktach sprawy sygn. VI W 4132/13;

- protokół przesłuchania osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia, w aktach sprawy

sygn. VI W 4132/13;

- wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia z dnia 18.09.2013 r., w aktach sprawy

sygn. VI W 4132/13;

- wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia z dnia 3.11.2013 r., w aktach sprawy

sygn. VI W 4132/13;

- wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 18 marca 2015 r., w aktach sprawy

sygn. VI W 4132/13.

Powódka prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której organizuje szkolenia teoretyczne i praktyczne nauki jazdy. Powódka nie jest płatnikiem podatku VAT.

Do przeprowadzania szkoleń wykorzystywany był samochód marki R. (...) o nr rej. (...), który został uszkodzony w kolizji z dnia 4 października 2012 r. W prowadzeniu działalności pomaga powódce syn M. S., który prowadzi kursy nauki jazdy. Uszkodzony pojazd był jedynym pojazdem, którym dysponowała powódka.

Powódka w dniu 5 października 2012 r. zawarła umowę najmu pojazdu zastępczego przystosowanego do prowadzenia kursów nauki jazdy na czas niesprawności uszkodzonego pojazdu. Pojazd został wynajęta na czas 39 dni. Koszt najmu samochodu za jeden dzień wynosił 190 zł. Powódka zobowiązana była zapłacić na rzecz wynajmującego w sumie kwotę 7 410 zł, co uczyniła. Najem pojazdu zastępczego był konieczny, by powódka miała możliwość prowadzenia działalności i osiągania dochodów.

**Dowód:** - zaświadczenie o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej

- umowa najmu pojazdu zastępczego z dnia 5.10.2012 r., k. 149,
- rachunek nr (...), k. 148
- zeznania świadka M. S.,
- zeznania świadka A. W.,
- przesłuchanie powódki.

Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu marki R. (...) przy użyciu części oryginalnych według cen w dacie powstania szkody wynosi 21 834,35 zł brutto. Wartość uszkodzonego pojazdu w stanie sprzed szkody wynosi 12 500 zł brutto. Koszt naprawy stanowi 174 % wartości rynkowej uszkodzonego pojazdu w stanie przed powstaniem szkody. Wartość uszkodzonego pojazdu w stanie uszkodzonym w stanie kompletnym wynosi 5 900 zł brutto.

Winę za zdarzenie drogowe z dnia 4 października 2012 r. w pełni ponosi pozwany, który podczas zmiany pasa ruchu z lewego na prawy zajechał drogę jadącemu prawym pasem kierowcy pojazdu marki R. (...), samochód R. chciał uniknąć zderzenia odbił lekko w prawą stronę uderzył w tylne naroże pojazdu marki V.. Lusterko w samochodzie R. zostało wyłamane uderzając w tylną krawędź nadbrzeża podwozia samochodu V.. Prędkość pojazdów wynosiła ok. 50 km/h.

Uszkodzenia w pojeździe R. (...) pochodzą z kolizji z 4 października 2012 r. pochodzą. Gdyby przyjąć, że samochód powódki wyjeżdżał z położonej po prawej stronie drogi zatoczki autobusowej, chcąc włączyć się do ruchu, charakter uderzenia byłby inny, zderzenie się pojazdów byłoby delikatne, a powstałe uszkodzenia miałyby inny zakres.

**Dowód:** - pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej inż. M.

B. z dnia 20 sierpnia 2014 r., k. 211-221;

- ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej

inż. M. B. (1) z dnia 17 czerwca 2015 r.

Pismem z 16 listopada 2012 powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 20246,59 zł. w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Pismo to doręczono pozwanemu w dniu 19.11.2012 r.

**Dowód:** - wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru, k. 83-84

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentacji fotograficznej przedstawiającej pojazd pozwanego. Po pierwsze, wniosek ten – jako niezłożony w odpowiedzi na pozew – ocenić należało jako spóźniony (art. 207 § 6 k.p.c.), a jego przeprowadzenie niewątpliwie spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Wskazać ponadto należy, że pozwany twierdził, że nie posiada już zdjęć samochodu marki V. (...) ukazujących uszkodzenia po kolizji z dnia 4 października 2012 r., zdanie zaś zmienił dopiero po ustnym wysłuchaniu biegłego, co z jednej strony podważało wiarygodność pozwanego, z drugiej zaś strony wątpliwym było w ocenie Sądu, że pozwany przedłożył je do akt sprawy.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo było uzasadnione i jako takie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przypadku wytoczenia powództwa o naprawienie szkody objętej ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej tylko przeciwko ubezpieczonemu, w myśl przepisu art. 20 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003, nr 124, poz. 1152) niezbędne jest przypozwanie zakładu ubezpieczeń. W takiej sytuacji ubezpieczyciel uczestniczy w postępowaniu także wtedy, gdy zgodnie z wolą poszkodowanego postępowanie odszkodowawcze zostało wszczęte przeciwko ubezpieczonemu.

Fakt zaistnienia zdarzenia w dniu 4 października 2012 r., w którym brał udział kierujący pojazdem marki R. (...) nr rej. DW M. S. i kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. DW pozwany Ł. K. był bezsporny. Bezsporny był także fakt, że w dniu zdarzenia pozwany łączyła z interwenientem ubocznym (...) S.A. z siedzibą w S. umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Sporną kwestią był przebieg zdarzenia drogowego z dnia 4 października 2012 r., kwestia odpowiedzialności za skutki wypadku, a także zakres i wysokość szkody, jaką poniosła powódka.

Powódka dochodziła roszczenia od pozwanego tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe, na którą składały się koszty naprawy pojazdu, ostatecznie po cofnięciu pozwu w części, w wysokości 6 600 zł, koszty najmu pojazdu zastępczego w wysokości 7 450 zł oraz koszty holowania uszkodzonego pojazdu i sporządzenia kosztorysu w wysokości 400 zł.

Na podstawie przeprowadzonego materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 4 października 2012 r. ponosi pozwany Ł. K.. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że pozwany podczas manewru zmiany pasu ruchu z lewego na prawy nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu pojazdowi marki R. (...), w wyniku czego doprowadził do kolizji, w której uszkodzony został w/w pojazd marki R. (...). Okoliczności te Sąd ustalił na podstawie niebudzących wątpliwości zeznań świadków M. S., K. S., M. O. oraz Z. N. oraz opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej inż. M. B. (1). Zeznania świadków są spójne i logicznie korelują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a to zwłaszcza dołączonym do akt oświadczeniem pozwanego sporządzonym bezpośrednio po kolizji drogowej z dnia 4 października 2012 r., w którym przyznał, że nie zachował należytej ostrożności i zmieniając pas ruchu z lewego na prawy zajeżdżał drogę kierującemu pojazdem powódki R. (...) M. S.. Na uwagę zasługują przy tym zeznania Z. N., osoby bezstronnej który wskazał na ustawienie pojazdów po kolizji, podając, iż samochód pozwanego był ustawiony bardziej w prawo, „jakby po przekątnej”, co dodatkowo może wskazywać na to, iż do zderzenia doszło podczas próby zmiany pasu ruchu przez pozwanego. W ocenie Sądu, twierdzenia powódki konsekwentnie prezentowane w toku toczącego się postępowania zostały przez nią w całości potwierdzone dowodem z przesłuchania w/w świadków a nadto potwierdzone przedłożonym przez nią dokumentem w postaci oświadczenia pozwanego, w którym przyjął na siebie odpowiedzialność za spowodowanie kolizji. Wskazany materiał dowodowy, w ocenie Sądu, zamyka się w logiczną całość, której trudno odmówić wiarygodności. Również zeznania w/w świadków, Sąd ocenił jako szczerze i spontaniczne.

Zauważyć przy tym należy, iż w ocenie Sądu, wersja zdarzeń przedstawiana przez pozwanego, jakoby do zderzenia samochodów miało dojść wskutek nieostrożnego włączenia się do ruchu z zatoczki autobusowej przez kierującego samochodem R. (...) nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Żaden z przesłuchiwanych w sprawie świadków nie potwierdził by samochód poszkodowanej wyjechał z zatoczki dla autobusów. Także przedstawiony przez pozwanego zapis monitoringu nie wnosi nic do sprawy, bowiem jest nieczytelny i nie sposób na nim rozpoznać które z widocznych na nim samochodów należą do stron postępowania. Co więcej, zapis z monitoringu nie zarejestrował także samego momentu zdarzenia. Także świadek P. D., stwierdził, że nie widział samego zdarzenia, a fakt, że to nie pozwany doprowadził do kolizji drogowej wywnioskował jedynie na podstawie ustawienia pojazdów, już po zdarzeniu. Świadek D. zeznał również, iż nie jest pewny tego, że R. (...) wyjeżdżał z zatoczki autobusowej i próbował włączyć się do ruchu wjeżdżając na prawy pas. Okoliczności tej nie była nadto pewien sam pozwany, który w trakcie przesłuchania zeznał, iż nie widział jak R. (...) wyjeżdża z zatoczki autobusowej.

Sąd nie dał przy tym wiary pozwanemu, który jako sprawcę kolizji wskazywał kierującego samochodem marki R. (...). Należy mieć bowiem na uwadze, iż pozwany po kolizji podpisał pisemne oświadczenie, iż nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu pojazdem marki R. (...), na oświadczeniu tym widnieje odrębny szkic, z którego wynika, iż samochód R. (...) poruszał się prawym pasem jezdni, zaś do kolizji doszło podczas zmiany pasa ruchu z lewego na prawy przez kierującego pojazdem marki V. (...). Wprawdzie krótko po wypadku pozwany wycofał się jednak ze złożonego oświadczenia wskazując, że w momencie zdarzenia pozostawał w przekonaniu, że do kolizji doszło z jego winy, ale pod wpływem twierdzeń kolegi P. D., który widział zdarzenie, zmienił zdanie. Pomimo tego pozwany w dniu 24

czerwca 2013 r., tj. około osiem miesięcy po zdarzeniu i wycofaniu się ze złożonego oświadczenia o spowodowaniu kolizji, podczas przesłuchania w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia w dniu 4 października 2012 r. na Komendzie Policji a K. przyznał się do zarzucanego mu czynu, tj. do tego, że kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) jechał lewym pasem ruchu ul. (...) Grunwaldzki od strony Rondo (...) i ok. 50m. przed skrzyżowaniem z ul. (...) zmienił bez zachowania szczególnej ostrożności pas ruchu na prawy i zderzył się z kierującym samochodem marki R. (...) nr rej. (...), który jechał z tego samego kierunku prawym pasem ruchu. Powyższe poczynania pozwanego nie pozwalają dać wiary jego twierdzeniom. Zaraz po kolizji pozwany nie miał żadnych wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, takich wątpliwości nie miał także ponad 8 miesięcy po zdarzeniu, w dniu 24. (...), kiedy to podczas przesłuchania w charakterze podejrzanej przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Taka postawa pozwanego, który w postępowaniu cywilnym przedstawia inny przebieg zdarzeń jest niezrozumiała i mało wiarygodna, tym bardziej, że pozwany nie umiał w zasadzie w żaden logiczny sposób wyjaśnić dlaczego wycofał się z pisemnego oświadczenia dotyczącego kolizji, a podczas przesłuchania w sprawie karnej po ośmiu miesiącach od zdarzenia przyznał się do zarzucanego czynu.

Podobnie jako niezrozumiałe i nieuzasadnione należy ocenić wycofanie się pozwanego z twierdzeń o nieposiadaniu fotografii uszkodzonego samochodu. Nie można bowiem pominąć, iż pozwany przesłuchiwany na rozprawie w dniu 17. (...). zeznał, iż wykonał fotografie swojego uszkodzonego samochodu, ale telefon, którym robił zdjęcia uległ uszkodzeniu. Następnie zaś wnosił o dopuszczenie dowodu z tych fotografii i określenie 7- dniowego terminu na ich złożenie.

Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd dysponował również dowodem w postaci opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej inż. M. B. (1). Biegły sądowy w ustnej opinii przedstawionej na rozprawie, po wysłuchaniu pozwanego co do przebiegu zdarzenia, z całym przekonaniem podniósł, że to pozwany zmieniając pas ruchu z lewego na prawy, nie widząc jadącego prawym pasem pojazdu powódki, zjechał mu drogę, czym doprowadził do sytuacji, w której pojazdy zderzyły się. Biegły wskazał, że bez wątplenia całość uszkodzeń powstałych w pojeździe powódki pochodzi z tego właśnie zdarzenia. Zanegował zaś twierdzenia pozwanego, jakoby kierujący pojazdem R. (...) M. S. wyjeżdżał z zatoczki autobusowej i włączał się do ruchu wjeżdżając na prawy pas. Biegły podniósł, że w przypadku takich okoliczności zderzenie pojazdów byłoby o bardzo małej sile, a zakres i charakter uszkodzeń byłby inny. Wykluczył zatem, by do zderzenia pojazdów doszło w okolicznościach, w których pojazd marki R. (...) wyjeżdżałby z zatoczki autobusowej, zgodnie z tym co twierdzi pozwany. Całość powyższych rozważań w oparciu o opisany materiał dowodowy pozwolił Sądowi uznać, że odpowiedzialność za zdarzenie drogowe z dnia 4 października 2012 r. w pełni ponosi pozwany, dlatego jego odpowiedzialność za skutki wypadku i tym samym obowiązek naprawienia poniesionej przez powódkę szkody nie budzi żadnych wątpliwości.

Źródłem nawiązania stosunku prawnego (odszkodowawczego) pomiędzy posiadaczem pojazdu, a poszkodowanym jest fakt wystąpienia zdarzenia objętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, zaś podstawą jego odpowiedzialności są przepisy dotyczące czynów niedozwolonych, a to art. 415 k.c. i art. 436 k.c.

Zważyć należy, iż samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (art. 436 § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 kc). W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód na zasadach ogólnych (art. 436 § 2 zd. 1 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z treści tych przepisów i stosunku prawnego zaistniałego pomiędzy poszkodowanym, a sprawcą wypadku wynika obowiązek naprawienia szkody przez zobowiązanego i uprawnienie do żądania jej naprawienia przez poszkodowanego. Posiadacz pojazdu, będący zobowiązanym do naprawienia szkody, ma obowiązek naprawić szkodę w takim zakresie w jakim została ona wyrządzona poszkodowanemu zdarzeniem objętym ubezpieczeniem, czyli w pełnym zakresie.

Naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.) i powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.).

Wskazuje się jednak, że w przypadku, gdy koszty naprawy pojazdu po wypadku przekraczają wartość samochodu sprzed tego zdarzenia, w stopniu, który uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, gdy remont pojazdu pociągałby nadmierne trudności, albo okazał się niemożliwy, to uzasadnione i celowe jest uznanie powstałej szkody za tzw. szkodę całkowitą i przyjęcie, iż stanowi ona różnicę między wartością pojazdu sprzed wypadku a wartością pozostałości.

Wysokość szkody Sąd ustalił w oparciu o sporządzoną przez biegłego opinię oraz ustne wyjaśnienie opinii na rozprawie w dniu 17.06.2015 r., z których wynika, iż wszystkie uszkodzenia w pojeździe R. (...) ujęte w opinii powstały w wyniku zdarzenia z 4 października 2012 r. W ocenie Sądu, przesłuchanie pozwanego nie może w tym zakresie stanowić wiarygodnego dowodu, albowiem pozwany nie umiał kategorycznie potwierdzić czy wykluczyć uszkodzeń poszczególnych elementów pojazdu marki R. (...). Pozwany, któremu w trakcie przesłuchania na rozprawie okazano fotografie uszkodzonego pojazdu zasadniczo przyznał, iż widoczne tam uszkodzenia powstały na skutek w/w kolizji. Pozwany wprawdzie miał wątpliwości co do uszkodzonego lusterka, podkreślając, iż lusterko nie było uszkodzone tak jak na zdjęciu k. 38. Lusterko według pozwanego było w całości. Pozwany początkowo twierdził także, iż nie przypomina sobie by lewe drzwi były w ogóle uszkodzone. Następnie wskazał, iż drzwi nie były mocno uszkodzone, precyzując następnie, iż drzwi były jedynie zarysowane nie zaś wgniecione. Ostatecznie przyznał jednak, iż możliwe jest by do takich uszkodzeń w obrębie drzwi doszło w trakcie zdarzenia, chociaż jego zdaniem drzwi nie były wgniecione. W ocenie Sądu, z uwagi na brak kategoryczności w zeznaniach pozwanego, oraz zmianę jego stanowiska co do samego faktu uszkodzenia lewych drzwi R. (...), przesłuchania pozwanego nie można uznać za wiarygodny dowód w sprawie. Na podstawie jego zeznań nie można tym bardziej uznać, iż w wyniku kolizji lusterko w R. (...) nie zostało w ogóle uszkodzone. W ocenie Sądu, bardziej prawdopodobną, jest jednak taka sytuacja, iż lusterko zostało uszkodzone, czego pozwany nie dostrzegł w trakcie pobieżnych i szybkich oględzin samochodu.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej inż. M. B. (2) Sąd ustalił, iż naprawa pojazdu powoda pod względem ekonomicznym jest nieuzasadniona i przewyższa wartość pojazdu przed szkodą. Z opinii biegłego sądowego inż. M. B. (1) wynikało, że koszt naprawy przy użyciu części oryginalnych, wyniósłby 21 834,35 zł i stanowiłby 174 % wartości rynkowej pojazdu w stanie sprzed szkody. Dokonując wyliczenia szkody poniesionej przez powódkę uznać należało, że była to szkoda całkowita. W takim wypadku wyliczenie szkody następuje na podstawie różnicy wartości rynkowej pojazdu w stanie sprzed szkody (12500 zł) i w stanie po szkodzie (5900 zł), co prowadziło do wniosku, że wysokość poniesionej przez powódkę szkody wynosi 6 600 zł brutto. Regułą interpretacyjną, którą zastosował Sąd w niniejszym procesie, wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V KKN 903/00 stwierdzając: „jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu przed i po wypadku”.

Jak przy tym wynikało z opinii biegłego, brak jest podstaw, by nie zastosować części oryginalnych, skoro dotychczas w uszkodzonym pojeździe właśnie takie części były zamontowane. Stąd Sąd, w ślad za opinią biegłego, uznając to za ekonomicznie uzasadnione, przyjął metodę rozliczenia szkody całkowitej, mając na uwadze, że wyliczony koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku przekraczał jego cenę rynkową.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że stosując metodę szkody całkowitej, roszczenie powódki z tego tytułu uzasadnione jest w wysokości jak wskazał biegły w opinii, tj. w zakresie różnicy pomiędzy wyliczoną przez biegłego wartością rynkową pojazdu na dzień powstania szkody, a wartością pojazdu po szkodzie, tj. do kwoty 6 600 zł.

Co do roszczenia powódki w zakresie zwrotu kosztów za najem pojazdu zastępczego Sąd uznał je za uzasadnione w całości. Powódka w toku procesu wykazała, że w momencie zdarzenia prowadziła działalność gospodarczą polegającą na prowadzeniu szkoleń nauki jazdy, a samochód, który uległ uszkodzeniu był przez nią do tego celu wykorzystywany i był to jedyny pojazd, jakim dysponowała powódka. Oczywiście w ocenie Sądu było zatem, że wynajęcie pojazdu zastępczego, przystosowanego do szkolenia kierowców, było dla powódki niezbędne celem prowadzenia działalności



gospodarczej. W tym miejscu Sąd wskazuje, że zakres odpowiedzialności za szkodę związaną z koniecznością najmu pojazdu zastępczego należy również oprzeć na brzmieniu przepisów ogólnych kodeksu cywilnego w przedmiocie odszkodowania, a to przede wszystkim art. 361 § 1 i § 2 k.c., który stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Wskazana powyżej norma nakazuje przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Podkreślić należy, iż podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, do chwili przed zdarzeniem, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Oceny zaś, czy poniesienie kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl., wyrok SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl., uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP. 68/01). Nie budzi wątpliwości Sądu natomiast, że koszty i wydatki poniesione w związku ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę mogą być uznane za jedną z postaci szkody rzeczywistej.

Zważyć należy, iż utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową. Niemożność korzystania zaś z samochodu przez poszkodowanego bezsprzecznie stanowi normalne następstwo w myśl art. 361 § 1 k.c. Skoro zatem poszkodowany poniósł koszty niezbędne na wynajem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkody, które winny podlegać wyrównaniu przez zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 8 września 2004 r. IV CK 672/03, LEX).

W orzecznictwie podkreśla się ponadto, że za normalne następstwo zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej należy uznać konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, w którym szkoda nie została jeszcze naprawiona (por. wyrok SN z dnia 18 marca 2003 r. IV CKN 1916/00 niepubl.). Powyższe rozważania prowadzą do przekonania, że o wysokości należnego odszkodowania nie decyduje wysokość ryczałtów, które stosują zakłady ubezpieczeniowe, ale rzeczywista, udokumentowana wartość poniesionej szkody.

Za uzasadnione Sąd uznał żądanie przez powódkę zwrotu kosztów holowania uszkodzonego pojazdu. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynikało, a to z zeznań świadka M. S., jak również z ustnej opinii biegłego sądowego, że na skutek zderzenia się pojazdów, w samochodzie powódki urwało się lewe lusterko. O ile brak lusterka technicznie umożliwia poruszanie się pojazdu i o ile kierujący uszkodzonym pojazdem M. S., jak wskazał, na własną odpowiedzialność prowadził uszkodzony pojazd z miejsca zdarzenia na parking pod domem, o tyle naruszenie struktury lusterka, jego przemieszczenie w stosunku do fabrycznego umiejscowienia, naderwanie, czy całkowite oderwanie utrudnia, a nawet uniemożliwia, w ocenie Sądu bezpieczną jazdę, ograniczając kierowcy pole widzenia i możliwość obserwacji sytuacji na drodze. Jak wynika zaś z przepisu art. 66 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia Prawo o ruchu drogowym, który określa warunki techniczne, które musi spełniać pojazd, stanowi, że pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak zbudowany, wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego zapewniało dostateczne pole widzenia kierowcy oraz łatwe, wygodne i pewne posługiwanie się urządzeniami do kierowania, hamowania, sygnalizacji i oświetlenia drogi przy równoczesnym jej obserwowaniu. W oparciu o powyższe Sąd za uzasadnione uznał holowanie uszkodzonego pojazdu do warsztatu naprawczego. Podstawą zasądzenia kosztów holowania także był przepis art. 361 §1 i § 2 k.c. Koszty, które powódka poniosła w związku z holowaniem uszkodzonego pojazdu bez wątpienia są uszczerbkiem majątkowym, który ma straty rzeczywistej w majątku powódki. Ponadto koszty holowania uszkodzonego pojazdu pozostają w związku zarówno ekonomicznym, jaki i normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Sąd nie ma zatem żadnych wątpliwości, że powódce przysługuje zwrot kwoty, którą musiała ponieść w związku z holowaniem pojazdu do warsztatu z miejsca zamieszkania.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł o treść przepisu art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności

nie ponosi. Sąd zasądził odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 26 listopada 2012 r. Po pierwsze wskazać należy, iż pozwany nie kwestionował terminu naliczania odsetek przez powódkę, a nadto termin, od którego powódka naliczała odsetki ustawowe uzasadniała treść przepisu art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powódka pismem z 16 listopada 2012 r. wezwała pozwanego do zapłaty, wyznaczając mu 7 dniowy termin na spłatę licząc od dnia odbioru wezwania. Pozwany odebrał wezwanie w dniu 19 listopada 2012.

Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. W związku z cofnięciem powództwa na rozprawie w dniu 17 czerwca 2015 r. o kwotę 5 836,59 zł tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie, mając na uwadze, iż okoliczności sprawy nie wskazywały, ażeby czynność ta była sprzeczna z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzała do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.) Sąd, na podstawie art. 355 k.p.c., postępowanie w sprawie umorzył orzekając jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Niezbędne koszty poniesione przez powódkę do celowego dochodzenia swoich praw wynosiły 4 510 zł i obejmowały opłatę od pozwu w wysokości 1 013 zł, kwotę 2 400 zł wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w wysokości (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu - tekst jednolity - Dz.U. z 2013 r., poz. 461), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz kwotę 1 080 zł wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego. Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 2 417 zł i składała się na nie kwota 2 400 zł wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powódka wygrała sprawę w 71% (14 410 zł z 20 246,56 zł). Dodać przy tym należy, iż w przypadku cofnięcia pozwu obowiązek zwrotu kosztu procesu na rzecz pozwanego, na jego żądanie, obciąża powoda. Rezygnacja powoda z kontynuacji postępowania rozpoczętego wskutek wniesienia pozwu równoznaczna jest bowiem z przegraniem sprawy przez powoda.

Koszty sądowe poniesione przez powódkę proporcjonalnie do wysokości zasądzonej kwoty wyniosły 2 501,17 zł (71 % z 4 510 zł). Pozwany zaś wygrał sprawę w 29 %, a koszty przez niego poniesione proporcjonalnie w stosunku do wygranej wyniosły 700,93 zł (29 % z 2 417 zł), Sąd przyjął zatem, że powódce należy się od pozwanego zwrot kwoty tytułem poniesionych kosztów procesu w wysokości 1 800,24 zł (2 501,17 zł - 700,93 zł).

Sąd nie znalazł podstaw, by przyznać pełnomocnikowi strony pozwanej tytułem kosztów zastępstwa procesowego kwotę przekraczającą stawkę minimalną 2 400 zł, tj. w wysokości 4 800 zł.

Stosownie do treści § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. poz. 461), zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Mając na względzie treść przytoczonego przepisu, wskazać należy, iż wysokość opłaty za czynności adwokatów przed organami wymiaru sprawiedliwości zasadniczo uzależniona jest od nakładu pracy, charakteru sprawy i wkładu pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia, ale i ograniczona w granicach od stawki minimalnej do jej sześciokrotności. Zwrócić przy tym należy uwagę, iż wskazana stawka minimalna należna jest za prowadzenie sprawy typowej w swoim przebiegu a jej zwiększenie znajdować musi uzasadnienie w okolicznościach wskazujących na to, że wskazane wyżej mierniki odbiegały od standardu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 grudnia 2013 r., III AUz 392/13). Sąd w tym miejscu wskazuje, że nakład pracy pełnomocnika nie odbiegał od przeciętnego, a charakter sprawy nie odznaczał się szczególnym stopniem skomplikowania tak pod względem prawnym jak i faktycznym. Pełnomocnik sporządził

bowiem typowe pisma procesowe oraz uczestniczył w rozprawach. W sprawie nie zaistniały zatem przesłanki pozwalające na zwiększenie zasądzonej opłaty za czynności adwokata ponad jednokrotność stawki minimalnej. Możliwość uwzględnienia w przedmiotowej sprawie opłat wyższych aniżeli wskazane występowałyby tylko wyjątkowo, wówczas gdy powódka wykazałaby nadzwyczajnie zwiększony nakład pracy swojego pełnomocnika. Okoliczność taka wykazana jednak nie została. Z tego względu wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wobec uwzględnienia powództwa w 82 % podstawą prawną orzeczenie o w przypadku interwenienta ubocznego był art. 107 zd. 3 k.p.c. Według powołanego przepisu prawa, interwenient uboczny, do którego nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, nie zwraca kosztów przeciwnikowi strony, do której przystąpił. Sąd może jednak przyznać od interwenienta na rzecz wygrywającego sprawę przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, zwrot kosztów wywołanych samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta. Sąd może także przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązanej do zwrotu kosztów.

Bezspornie powódka częściowo przegrywając sprawę (w 29 %) była stroną obowiązującą do zwrotu kosztów proporcjonalnie do zakresu, w jakim sprawę przegrała. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w postanowieniu z 8 stycznia 1998r., I ACz 7/98, LEX nr 74551, podniósł: „Przepis art. 107 k.p.c. stanowi możliwość przyznania zwrotu interwenientowi ubocznemu poniesionych przez niego kosztów, lecz nie obliguje do przyznania ich w każdym przypadku pozytywnego wyniku procesu strony, do której interwenient przystąpił. Przyznanie ich zależy od oceny czy wstąpienie interwenienta ubocznego do procesu połączone było z potrzebą rzeczywistą obrony jego interesów i czy podjęte przez niego czynności procesowe zmierzały do tej właśnie obrony”. W ocenie Sądu wstąpienie interwenienta ubocznego do niniejszego postępowania związane było z rzeczywistą potrzebą ochrony jego interesu prawnego. Czynnie uczestniczył on w toku postępowania przed Sądem I instancji, podejmowane przez niego czynności procesowe nakierowane były na obronę przed roszczeniami powódki.

Sąd ponadto na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) zwrócił powódce kwotę 1020 zł stanowiącą różnicę pomiędzy pobraną od powódki kwotą 2 000 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego, i kwotą 100,30 zł wpłaconą na poczet kosztów stawiennictwa świadka a kwotą 1 080 zł przyznanego biegłemu wynagrodzenia z tejże zaliczki.

Z powyższych względów orzeczono jak w punkcie II I IV sentencji wyroku.